TENIS ZAWODNICZY

Pekao Szczecin Open. Dennis Novak kontra Corentin Moutet w niedzielnym finale gry pojedynczej

maciej · 17 września, 2022



W sobotę, już tradycyjnie, w meczu dnia wyłoniliśmy najlepszą parę deblową 29. edycji Pekao Szczecin Open. Triumfowali Dustin Brown i Andrea Vavassori, pokonując w finale Romana Jebavego oraz Adama Pavlaska w trzech setach. W niedzielnym finale gry pojedynczej (początek o godz. 12) Austriak Dennis Novak zmierzy się z Francuzem Corentinem Moutetem.

W finale gry podwójnej po dwóch stronach siatki stanęły pary rozstawione z numerem trzecim i czwartym. Czeski duet po raz szósty w tym roku postanowił poszukać punktów do rankingu ATP wspólnie. Co ciekawe, Roman Jebavy i Adam Pavlasek wystąpili już razem w Pekao Szczecin Open w 2019 roku, wówczas przegrali już w I rundzie z Simone Bolellim i Andreą Pellegrino.



Dustin Brown i Andrea Vavassori. Fot. Materiały prasowe Pekao Szczecin Open

Dustin Brown i Andrea Vavassori świetnie się ze sobą rozumieją. Zanim przyjechali do Szczecina, zagrali w sześciu turniejach, wygrywając w trzech z nich. Jamajczyk, który miał też za sobą grę pod niemiecką flagą, w szczecińskim Challengerze czuje się znakomicie. Do tej pory triumfował dwukrotnie w deblu (2010, 2014) i raz w singlu (2014).

Para jamajsko-włoska okazała się najlepsza w tegorocznej edycji. Czesi postawili trudne warunki, ale w końcówce zabrakło im skuteczności. Brown i Vavassori zwyciężyli 6:4, 5:7, 10-8. – Kiedy przegrałem w singlu, moja pewność siebie spadła. Na szczęście w pierwszych meczach Dustin grał świetnie. Dzięki jego pomocy oraz mojego taty, odbudowałem się. Dobrze

graliśmy w super tie-breakach. To mój największy tytuł w imprezie ATP Challenger – cieszył się Vavassori.

– Lubię warunki, które są w Szczecinie. Miło tu być, czuję się tu jak w domu. Mam nadzieję, że wrócę tu za rok – dodał Brown, zapominając, że triumfował tu w 2010 roku.



Pierwszym finalistą został Corentin Moutet, pokonując Aleksandra Szewczenkę 6:4, 6:2. Rozstawiony z numerem 4. Francuz nie był nawet przez chwilę zagrożony, bo szybko odpierał ataki rywala. Wygrał premierową odsłonę, zdobywając przełamanie w dziesiątym gemie. W drugim secie od stanu 1:2 wygrał kolejnych pięć gemów, nie zostawiając Szewczence złudzeń, kto jest lepszy.



Corentin Moutet. Fot. Materiały prasowe Pekao Szczecin Open

– Niezmiernie cieszę się z wygranej po tak intensywnym spotkaniu. Przeciwnik grał ofensywnie, miał okazję na to, by mnie przełamać, ale trzymałem emocje na wodzy do samego końca. Wykorzystałem szansę do kontrataku, dobrze zagrałem w defensywie i tak udało mi się zwyciężyć – podsumował.

Ponad dwie godziny później skład finału uzupełnił Austriak Dennis Novak. Niewiele brakowało, by Raul Brancaccio doprowadził do trzeciego seta. Włoch nie wykorzystał czterech piłek setowych w tie-breaku, a rozstawiony z numerem 7. rywal przy drugiej okazji skończył mecz.

– Ulżyło mi w momencie, kiedy zdobyłem ostatni punkt. Tie-break był bardzo wyrównany. Nie grałem najlepiej, momentami czułem się niepewnie, nie wykorzystywałem szans na przełamanie. Ostatecznie jednak zwyciężyłem, więc mam powody do zadowolenia – mówił po awansie do finału Novak.

Decydujące spotkanie o tytuł w grze pojedynczej rozpocznie się w niedzielę w samo południe.

Sponsorami tytularnymi Pekao Szczecin Open są Bank Pekao S.A. oraz Miasto Szczecin. Turniej należy do cyklu LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski.

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/pekao-szczecin-open-dennis-novak-kontra-corentin-moutet-w-niedzielnym-finale-gry-pojedynczej/